

Sygn.akt III AUa 2059/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 czerwca 2014r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

**Przewodniczący: SSA Marek Szymanowski (spr.)**

**Sędziowie: SA Dorota Elżbieta Zarzecka**

**SA Piotr Prusinowski**

**Protokolant: Agnieszka Charkiewicz**

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 3 czerwca 2014 r. w B.

**sprawy z odwołania A. K.**

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.

o prawo do emerytury

**na skutek apelacji wnioskodawcy A. K.**

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 25 października 2013 r. sygn. akt IV U 711/13

**oddala apelację.**

**Sygn. akt III AUa 2059/13**

## UZASADNIENIE

**Zakład Ubezpieczeń Społecznych** Oddział w O. decyzją z dnia 24 stycznia 2013 roku, odmówił A. K. prawa do wcześniejszej emerytury, gdyż skarżący nie udowodnił wymaganego 15-letniego okresu pracy w szczególnych warunkach.

**A. K. w odwołaniu** od powyższej decyzji wniósł o jej zmianę i przyznanie prawa do wnioskowanego świadczenia. W uzasadnieniu odwołania wskazał, że w okresie od dnia 1 lipca 1973 roku do dnia 22 kwietnia 1994 roku wykonywał pracę w warunkach szczególnych. Świadczą o tym zaświadczenia wystawione przez Agencję Nieruchomości Rolnych. Pracował wówczas w Przedsiębiorstwie (...) w S. na stanowisku kierownika PGR i dyrektora (...) K.. Podkreślił jednak, że bez względu na zajmowane stanowisko wykonywał prace fizyczne, a także sprawował stały nadzór nad całością przemysłu rolnego w C. obsługującego całe przedsiębiorstwo (...).

**Sąd Okręgowy w Olsztynie** po rozpoznaniu powyższego odwołania, wyrokiem z dnia 25 października 2013 roku odwołanie oddalił.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że w dniu 31 grudnia 2012 roku wnioskodawca A. K., urodzony dnia (...), pozostający nadal w zatrudnieniu w Agencji Własności Rolnych, złożył wniosek o przyznanie prawa do emerytury z tytułu pracy wykonywanej w warunkach szczególnych.

Do wniosku dołączył dokumentację dotyczącą jego zatrudnienia, w tym świadectwo wykonywania pracy w szczególnych warunkach z dnia 16 października 2012 roku. Zgodnie z jego treścią ubezpieczony w trakcie zatrudnienia w (...) S. w okresie od dnia 2 lipca 1973 roku do dnia 22 kwietnia 1994 roku wykonując obowiązki kierownika zakładu rolnego wykonywał prace polegające na kontroli międzyoperacyjnej, kontroli jakości produkcji i usług oraz dozoru inżyniersko – technicznym wymienionych w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, wykaz A, dział XIV, pkt. 24 (świadectwo na k. 4 plik II akt ZUS).

Organ rentowy decyzją z dnia 24 stycznia 2013 roku, zaskarżoną w niniejszej sprawie, odmówił ubezpieczonemu prawa do wnioskowanego świadczenia, wskazując, iż skarżący nie udowodnił wymaganego 15-letniego okresu pracy w szczególnych warunkach. Podkreślił, że do stażu w tych warunkach nie zaliczył spornego okresu pracy ubezpieczonego w (...) S., bowiem zdaniem tego organu praca na stanowisku kierownika czy dyrektora zakładu rolnego nie jest pracą wykonywaną stale i w pełnym wymiarze na danym oddziale bezpośrednio przy stanowiskach wymienionych w wykazie, lecz polega na zarządzaniu i kierowaniu całym zakładem pracy.

Sąd Okręgowy ustalił, że w spornym okresie wnioskodawca był zatrudniony w Państwowym Przedsiębiorstwie (...) w S. Zakład Produkcji Rolnej (...), (...) Gospodarstwo Rolne (...) na stanowiskach od dnia 1 lipca 1973 roku kierownika zakładu (...), a następnie od 1 kwietnia 1977 roku – kierownika (...)w C.. Oba te zakłady wchodziły w skład (...) w S.

Nadto Sąd ustalił, że ubezpieczony był jedynym pracownikiem, który w 1976 roku został przeszkolony w zakresie obsługi instalacji suszarniczej. Po uruchomieniu w zakładzie w C. suszarni i wytwórni pasz skarżący został jej kierownikiem. Takich kierowników w PGR S. było ośmiu (zeznania świadka W. M. na k. 36v akt sprawy). W kolejnych latach zakłady w K. (gospodarstwo rolne), S. (ferma trzody chlewnej) i C. (suszarnia i mieszalnia pasz) zostały połączone, a ich dyrektorem został A. K.. Jako dyrektor sprawował nadzór nad każdym z wymienionych elementów gospodarczych i zarządzał całym przedsiębiorstwem. Nadal w zakładach w K. i w S. byli kierownicy. Przed reorganizacją skarżący nadzorował pracę 40 osób, po reorganizacji – ponad 100 osób (zeznania W. M. na k. 36 akt sprawy). W okresie letnim odbywał się cykl suszenia zboża, a w zimowym – jego mielenia. Odwołujący nadzorował te prace. Posiadał swoje biuro. Rano wydawał polecenia pracownikom: jaką temperaturę nastawić, jak dużo wyprodukować paszy i jak ją pakować. Zabezpieczał zielonkę czy opał. Usuwał awarie, pobierał próbki suszu, instruował nowych pracowników. Nadzorował pracę gospodarstwa w K., suszarnię i mieszalnię pasz w C. oraz fermę S. (zeznania M. C. i Z. S. na k. 37v-38v akt sprawy). Pracę rozpoczynał przed godz. 7<sup>(00)</sup> zebraniem z pracownikami. Jego praca jako kierownika i dyrektora niczym się nie różniła. Wykonywał wówczas te same czynności. Był dyrektorem zakładu. Miał nienormowany czas pracy. Często zostawał dłużej niż 8 godzin w pracy. Najwięcej przebywał w C., bowiem w K. i S. byli kierownicy (zeznania L. Z. na k. 57v-58 akt sprawy)

Sąd pierwszej instancji wskazał, że zgodnie z przepisem art. 184 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009 roku, nr 153, poz. 1227 ze zm.) ubezpieczonym urodzonym po dniu 31 grudnia 1948 roku (wnioskodawca urodził się w dniu (...)) przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32, 33, 39 i 40, jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy osiągnęli: okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymaganym w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym niż 60 lat - dla kobiet i 65 lat - dla mężczyzn oraz okres składkowy i nieskładkowy, o którym mowa w art. 27. Emerytura, o której mowa w ust. 1, przysługuje pod warunkiem nieprzystąpienia do otwartego funduszu emerytalnego albo złożenia wniosku o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu, na dochody budżetu państwa (art. 184 ust. 2 ustawy).

Ponadto Sąd Okręgowy przytoczył treść 32 ust. 2 i 4 w/w ustawy, wskazując że przepisami dotychczasowymi w myśl tych przepisów, określającymi wiek emerytalny pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, rodzaje prac lub stanowisk oraz warunki, na podstawie których osobom tym przysługuje prawo do emerytury, są przepisy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku

emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. 83, nr 8, poz. 43 ze zm.) oraz wydanych na jego podstawie innych aktów prawnych (delegacja ustawowa: § 2 cytowanego rozporządzenia). W szczególności zwrócił uwagę na § 4 w/w rozporządzenia, zgodnie z jego treścią pracownik, który wykonywał prace w szczególnych warunkach, wymienione w wykazie A, nabywa prawo do emerytury, jeżeli spełnia łącznie następujące warunki: osiągnął wiek emerytalny wynoszący 55 lat dla kobiet i 60 lat dla mężczyzn, ma wymagany okres zatrudnienia, w tym co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach. Nadto Sąd wskazał, że okresami pracy uzasadniającymi prawo do świadczeń na zasadach określonych w przedmiotowym rozporządzeniu są okresy, w których praca w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze jest wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy (§ 2 ust. 1 cytowanego rozporządzenia).

Poza sporem pozostawało, że wnioskodawca osiągnął wiek 60-ciu lat, na dzień 1 stycznia 1999 roku udokumentował okres składkowy i nieskładkowy wynoszący co najmniej 25 lat (okres ten w przypadku odwołującego wynosi: 28 lat, 8 miesięcy i 5 dni) i nie przystąpił do otwartego funduszu emerytalnego. Okolicznością sporną było ustalenie, czy praca skarżącego w okresie od dnia 2 lipca 1973 roku do dnia 22 kwietnia 1994 roku we wskazanym wyżej gospodarstwie była pracą wykonywaną w warunkach szczególnych w rozumieniu cytowanych wyżej przepisów.

Sąd Okręgowy wskazał, że skarżący w motywach swojego odwołania oraz w toku prowadzonego przed Sądem postępowania dowodził, iż wykonując pracę stale i w pełnym wymiarze na rzecz wskazanego pracodawcy kolejno na stanowiskach kierownika i dyrektora zakładu rolnego (gdzie zakres obowiązków był tożsamy) sprawował kontrolę i dozór inżyniersko-techniczny stanowiący prace w warunkach szczególnych wskazane w wykazie A, dział XIV, poz. 24 stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. 1983, nr 8, poz. 43 ze zm.) oraz w wykazie A, dział XIV, poz. 24, pkt. 1 zarządzenia nr 16 Ministra Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej z dnia 31 marca 1988 roku (Dz. Urz. Min. Roln. Leśn. i Gosp. Żywn. z 1988 roku, nr 2, poz. 4).

Sąd Okręgowy ustalił, że A. K. zajmował stanowiska wymienione w świadectwach pracy. Początkowo był kierownikiem zakładu (...), następnie kierownikiem suszarni i mieszalni pasz w C., by od dnia 19 lipca 1981 roku objąć stanowisko dyrektora obejmującego zakłady w K., C. i S.. Bez wątplenia wykonując obowiązki kadry zarządzającej nadzorował prace przy produkcji roślinnej i zwierzęcej, w tym przy suszeniu i mieszaniu pasz, a także związane z kontrolą sprawności i właściwym funkcjonowaniem gospodarstwa rolnego w C., K. czy S., jednakże w ocenie Sądu Okręgowego nie ma podstaw, by przyjąć, że stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał czynności polegające na bezpośrednim dozorem przy stanowiskach wymienionych w wykazie A wskazanego rozporządzenia. Sąd I instancji po rozważeniu zebranego w sprawie materiału dowodowego ustalił, że odwołujący w czasie pracy w spornym okresie oprócz czynności związanych z dozorem nad prawidłowym przebiegiem procesu technologicznego produkcji rolnej i zwierzęcej oraz procesu produkcyjnego suszenia i mieszania pasz, czy kontroli sprawności parku maszynowego potrzebnego do prowadzenia właściwej produkcji, wykonywał jako członek kierownictwa wskazanego gospodarstwa także inne prace związane z prowadzeniem zakładu pracy w znaczeniu globalnym. Wprawdzie w spornym okresie skarżący zajmował różne, wymienione wyżej stanowiska, ale jak sam zeznał i potwierdzili to świadkowie zeznający w sprawie, zakres jego obowiązków był bardzo szeroki: podlegała mu baza samochodowa, warsztat, obora ubojowa, jak również księgowe, magazynierzy, szereg stażystów, praktykantów wydawał polecenia pracownikom: jaką temperaturę nastawić, jak dużo wyprodukować paszy i jak ją pakować, zabezpieczał zielonkę czy opał, usuwał awarie, pobierał próbki suszu, instruował nowych pracowników, nadzorował pakowanie przerobionego materiału, przyjmował zapotrzebowanie na części). Takie ustalenia potwierdzają bardzo szeroki zakres obowiązków ubezpieczonego. Jako kierownik suszarni i mieszalni pasz nadzorował w znaczeniu globalnym jej funkcjonowanie, począwszy od „zebrania ludzi, ich przeszkolenia i przystąpienia do produkcji suszu z zielonek” (zeznania W. M. na k. 36 akt sprawy), a obejmując stanowisko dyrektora zakres ten tylko się powiększył o nadzór nad gospodarstwem rolnym w K. i fermą trzody chlewnej w S.. Choć w tych zakładach byli kierownicy, którzy nadzorowali bezpośrednią ich pracę, to wnioskodawca z racji zajmowanego stanowiska musiał bywać i w tych zakładach. Umożliwiało mu to posiadanie kierowcy służbowego, który woził odwołującego do podległych mu jednostek (zeznania Z. S. na k. 38v akt sprawy). Powyższe ustalenia potwierdziła w swoich zeznaniach L. Z. (2), która wskazała, że odwołujący rozpoczął

pracę przed godz. 7<sup>00</sup> zebraniem z pracownikami. Jego praca jako kierownika i dyrektora niczym się nie różniła. Odwołujący wykonywał wówczas te same czynności. Był dyrektorem zakładu. Miał nienormowany czas pracy. Często został dłużej niż 8 godzin w pracy (zeznania na k. 57v-58 akt sprawy).

W ocenie Sądu pierwszej instancji wykonywanie tego rodzaju prac uniemożliwiało świadczenie przez skarżącego stale i w pełnym wymiarze czasu pracy polegającej na sprawowaniu bezpośredniego dozoru inżynieryjno-technicznego na wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane były we wskazanym gospodarstwie prace w warunkach szczególnych. Wnioskodawca nie był w stanie wykonywać osobiście wszystkich prac zaliczanych do nadzoru służbowego uprawniającego do przejścia na emeryturę w obniżonym wieku emerytalnym. Wykonywał bowiem w szerokim zakresie, zajmując mu wiele czasu, obowiązki wynikające z prac organizacyjno-planistycznych niezwiązane z bezpośrednim dozorem inżynieryjno-technicznym w warunkach bezpośrednio narażających na szkodliwe dla zdrowia czynniki, co uniemożliwiało mu sprawowanie dozoru stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Twierdzenie przeciwne zaprzeczałoby potrzebie istnienia w PGR S., w tym w suszarni w C., pracowników niższego szczebla: brygadistów polowych czy produkcji zwierzęcej, kontrolerów jakości, magazynierów, którzy stale i w pełnym wymiarze godzin odpowiedzialni byli za ściśle wydzielony fragment działalności danego przedsiębiorstwa i wykonywali osobiście prace zaliczane do nadzoru służbowego.

Sąd Okręgowy podkreślił, że w judykaturze powszechnie przyjmuje się, iż określonymi w pkt. 24, dział XIV, wykazu A rozporządzenia z 7 lutego 1983 roku czynnościami kontroli i dozoru inżynieryjno – technicznego są wyłącznie te czynności, które wykonywane są w warunkach bezpośrednio narażających na szkodliwe dla zdrowia czynniki, a więc polegające na bezpośrednim dozorcze i bezpośredniej kontroli procesu pracy na stanowiskach pracy wykonywanej w szczególnych warunkach (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24.09.2009 roku, II UK 31/09).

W tym stanie rzeczy Sąd instancji uznał, iż odwołujący A. K. na zajmowanych wyżej stanowiskach pracy czuwał nad prawidłowym funkcjonowaniem gospodarstwa rolnego na powierzonym mu szczeblu jako całości, co w istocie nie oznacza, że sprawował w pełnym wymiarze stały i bezpośredni nadzór nad pracownikami zajmującymi stanowiska wymienione w wykazie A. Wprawdzie wszyscy świadkowie podkreślali rolę A. K. w procesie produkcji wskazanych zakładów, w tym w szczególności zakładu w C., ale nie oznacza to, iż sprawował on faktyczny dozór produkcyjny, który z racji wielkości poszczególnych zakładów i samego (...) S., musieli sprawować kierownicy niższego szczebla, np. brygadziści czy mistrzowie zmiany. Takich kierowników jak wnioskodawca było w ramach gospodarstwa w S. jedynie ośmiu. Potwierdza to tylko bardzo szeroki zakres ich obowiązków.

Zdaniem Sądu Okręgowego powyższego nie zmienia okoliczność, iż Agencja Własności Rolnych kilkakrotnie w 2012 roku wydawała świadectwa wykonywania przez skarżącego w spornym okresie pracy w warunkach szczególnych polegającej na kontroli międzyoperacyjnej, kontroli jakości produkcji i usług oraz dozorcze inżynieryjno – technicznym wymienionych w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku. Jest sprawą dość powszechną, że obecne archiwa chcą pomóc pracownikom w uzyskaniu prawa do świadczeń i w oparciu o dostępne akta dokonują własnych ocen i ustaleń, ale zdaniem Sądu taka praktyka jest niedopuszczalna. Nie mogą one występować po kilkunastu latach w roli pracodawcy (odwołujący był pracownikiem Agencji Własności Rolnych w okresie od dnia 1 czerwca 2009 roku do dnia 31 grudnia 2012 roku). Lata 80-te i 90-te nie są odległe i pracodawcy w okresie obowiązywania przepisów szczególnych, mieli możliwość ustalania własnych wykazów stanowisk, na których praca była kwalifikowana jako wykonywana w warunkach szczególnych lub o szczególnym charakterze.

W świetle powyższego Sąd uznał, że ubezpieczony nie wykazał wymaganego okresu 15-tu lat pracy w warunkach szczególnych, a więc nie może mu być przyznane prawo do emerytury, o której mowa w art. 184 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009 roku, nr 153, poz. 1227 ze zm.) w związku z przepisami rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. 83, nr 8, poz. 43 ze zm.).

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd, w oparciu o art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c. orzekł jak w wyroku.

**A. K.** zaskarżył powyższy wyrok w całości zarzucając mu:

1. naruszenie prawa materialnego art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych ( Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 ze zm.) w związku z przepisami Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 07 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze ( Dz. U. Nr 8, poz. 43 ze zm. ) poprzez nie przyznanie odwołującemu prawa do emerytury pomimo wykazania, że podstawowe prace wykonywane przez odwołującego w okresie od 1 kwietnia 1977 r. do 22 kwietnia 1994 r. była to praca wykonywana w S. i Mieszalni P. w C. – w warunkach szczególnych stale i pełnym wymiarze czasu pracy,

2. naruszenie prawa procesowego art. 233 k.p.c. – sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału poprzez ustalenie, że odwołujący był dyrektorem i zarządzał całym przedsiębiorstwem, podczas gdy z dowodów przeprowadzonych w sprawie bezsprzecznie wynika, że odwołujący był kierownikiem, a potem dyrektorem tegoż zakładu zaś nigdy dyrektorem przedsiębiorstwa, bowiem był nim W. M. (2),

3. naruszenie prawa procesowego art. 233 k.p.c. – sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału poprzez ustalenie, że odwołujący był przełożonym pracowników księgowości, podczas gdy z zeznań świadka Z. zatrudnionej w zakładzie kierowanym odwołującego na stanowisku księgowej wynika, że odwołujący nie był jej przełożonym, bowiem była ona bezpośrednio zatrudniona przez dyrektora Przedsiębiorstwa (...),

4. naruszenie prawa procesowego art. 233 k.p.c. – sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału i przyjęcie, że podlegali mu praktykanci oraz że wykonywał w czasie normalnych godzin pracy czasochłonne obowiązki wynikające z prac organizacyjno – planistycznych oraz że w suszarni w C. byli zatrudnieni kontrolerzy jakości – mimo braku dowodów na powyższe ustalenia,

5. naruszenie prawa procesowego art. 233 k.p.c. – nie uwzględnienie wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy poprzez nie uwzględnienie list złożonych przez odwołującego oraz książeczki zdrowia, z których wynika, że pomimo pełnienia przez odwołującego funkcji kierownika zakładu(...) wynagrodzenie pobierał w obiekcie (...) w C. – w miejscu, w którym wykonywał swoje podstawowe obowiązki pracując tam stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

Wskazując na powyższe zarzuty apelacja wносиła o :

- 1) zmianę zaskarżonego wyroku w całości i przyznanie odwołującemu prawa do emerytury ,
- 2) zasądzenie od organu rentowego na rzecz odwołującego kosztów postępowania według norm przepisanych ewentualnie
- 1) uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji
- 2) zasądzenie od organu rentowego na rzecz odwołującego kosztów postępowania według norm przepisanych

**Sąd Apelacyjny zważył co następuje.**

**Apelacja podlegała oddaleniu.**

Rozpoznając niniejszą sprawę Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych oraz właściwie zastosował przepisy prawa materialnego, tj. przepisy ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009 roku, Nr 153, poz. 1227 ze zm.) oraz rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub

szczególным charakterze (Dz. U. z 1983 roku, Nr 8, poz. 43 ze zm.). Sąd Apelacyjny w całości podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne oraz wykładnię przepisów.

Na wstępie wskazać należy, że apelujący ubiega się o emeryturę w oparciu o podstawę prawną przewidzianą w art. 184 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszy Ubezpieczeń Społecznych, zgodnie z którym ubezpieczonym urodzonym po dniu 31 grudnia 1948 r. przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32, 33, 39 i 40 tej ustawy, jeżeli w dniu jej wejścia w życie (czyli 1 stycznia 1999 r.) osiągnęli: 1) okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymaganym w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym niż 60 lat - dla kobiet i 65 lat - dla mężczyzn oraz 2) okres składkowy i nieskładkowy, o którym mowa w art. 27 tej ustawy. Z kolei w myśl art. 32 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, ubezpieczonym będącym pracownikami, zatrudnionymi w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, przysługuje emerytura w wieku niższym niż powszechny wiek emerytalny, określony w art. 27 ust. 2 i 3 tej ustawy (ust. 1), przy czym dla celów ustalenia uprawnień emerytalnych, o których mowa w ust. 1, za pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach uważa się pracowników zatrudnionych przy pracach o znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz o znacznym stopniu uciążliwości lub wymagających wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia (ust. 2), zaś wiek emerytalny, o którym mowa w ust. 1, rodzaje prac lub stanowisk oraz warunki, na podstawie których osobom wymienionym w ust. 2 i 3 przysługuje prawo do emerytury, ustala się na podstawie przepisów dotychczasowych (ust. 4). "Przepisami dotychczasowymi" w rozumieniu art. 32 ust. 4 ustawy o emeryturach i rentach z FUS są w szczególności przepisy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r., które mają zastosowanie do pracowników wykonujących prace w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymienione w § 4-15 tego rozporządzenia oraz w wykazach stanowiących załącznik do rozporządzenia (§ 1 ust. 1).

Kwestią wymagającą rozstrzygnięcia w tej sprawie było ustalenie czy ubezpieczony wykazał staż 15 lat pracy w szczególnych warunkach dla potrzeb nabycia prawa do wcześniejszej emerytury. W świetle zarzutów apelacji spór dotyczył zaliczenia A. K. okresu zatrudnienia od 2 lipca 1973 r. r. do 22 kwietnia 1994 r. w Przedsiębiorstwie (...) w S. na stanowisku kierownika zakładu, a następnie dyrektora zakładu.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd pierwszej instancji doszedł do prawidłowego wniosku, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na dokonanie ustalenia, aby A. K. w spornym okresie zatrudnienia w Przedsiębiorstwie (...) w S. wykonywał pracę w warunkach szczególnych w wymiarze niezbędnym do przyznania prawa do emerytury, tj. w wymiarze 15 lat

Odnosząc się w pierwszej kolejności do podniesionych w apelacji zarzutów naruszenia przepisu prawa procesowego art. 233 k.p.c. należy uznać je za niezasadne. Przepis art. 233 § 1 k.p.c. uprawnia sąd do oceny wiarygodności mocy dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia materiału. Jak wiadomo zgodnie z utrwalonym orzecznictwem art. 233 § 1 k.p.c. przepis ten zawiera nakaz - nie doznający wyjątku, aby wyrażona ocena w aspekcie wiarygodności dokonana była na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału w sprawie oraz uwzględnienia wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 2002 r. IV CKN 1256/00 lex nr 80267 ; wyrok SN z dnia 26 stycznia 2000 r. III CKN 562/98 528132; postanowienie SN dnia 23 stycznia 2002 r. II CKN 691/99 LEX nr 54339, Prok.i Pr.-wkl. 2003/4/37). W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji przeprowadził wnikliwe postępowanie dowodowe, tj. przeprowadził dowody z dokumentów oraz dowody z zeznań świadków oraz zeznań wnioskodawcy przesłuchanego w charakterze strony i dokonał trafnych ustaleń faktycznych. Nadto ocena materiału dowodowego została dokonana przez Sąd pierwszej instancji w sposób bezstronny, zgodnie z zasadami wiedzy i logicznego rozumowania oraz doświadczeniem życiowym. Zarzut naruszenia swobodnej oceny dowodów nie może polegać wyłącznie na przedstawieniu przez stronę ustaleń alternatywnych, musi bowiem dla swej skuteczności podważać podstawy tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 kwietnia 2004 r., IV CK 274/03). Skarżący czyniąc Sądowi zarzut dokonania sprzecznych ustaleń w istocie wyprowadza wnioski jedynie z selektywnie wybranej i korzystnej dla siebie części materiału dowodowego, pomijając przy tym resztę tego materiału, które jest dla niego

niekorzystna. Sąd Okręgowy tymczasem w sposób trafny i uprawniony czyni swoje ustalenia w oparciu o cały zebrany materiał dowodowy poddany krytycznej ocenie tego Sądu w granicach art. 233 § 1 k.p.c.

Błędne są twierdzenia apelującego, iż Sąd Okręgowy ustalił, iż wnioskodawca pełnił funkcję dyrektora zarządzającego całym przedsiębiorstwem. Z ustaleń tegoż Sądu jednoznacznie wynika, że wnioskodawca pełnił funkcje dyrektora trzech zakładów: gospodarstwa rolnego w K., fermy trzody chlewni w S. oraz suszarni i mieszalni pasz w C., które to zakłady wchodziły w skład Państwowego Przedsiębiorstwa (...) w S.. Potwierdza to zgromadzony w sprawie materiał dowodowy. Jak wynika z akt osobowych wnioskodawca w spornym okresie był zatrudniony w Państwowym Przedsiębiorstwie (...) w S. Zakład (...) (...) Gospodarstwo Rolne (...). I tak w okresie od dnia 1 lipca 1973 roku r. pracował na stanowisku kierownika zakładu (...) oraz następnie od 1 kwietnia 1977 roku – kierownika (...)w C., oraz od 19 lipca 1981 r. do 22 kwietnia 1994 r. na stanowisku dyrektora obejmującego trzy wskazane wyżej zakłady. Również świadek dyrektor całego przedsiębiorstwa W. M. (k. 36 v, 37) potwierdził, że pod koniec lat 80- tych zostały połączone poszczególne zakłady w K., S. i C. i na ich czele stanął wnioskodawca jako dyrektor.

Również ustalenie przez Sąd Okręgowy, iż odwołujący był przełożonym pracowników księgowości nie budziło w świetle zebranego materiału dowodowego żadnych wątpliwości. Istotnie z zeznań świadka L. Z. (2) wynika, że została zatrudniona przez dyrektora przedsiębiorstwa W. M.. Jednakże nie zmienia to faktu, iż jej bezpośrednim przełożonym był wnioskodawca. Powyższe znajdują potwierdzenie w wyjaśnieniach samego wnioskodawcy ( k. 35), jak również z zeznaniami świadka L. Z. (2) z których wynikało, że osoby zatrudnione w księgowości w zakładach w C., K. i S. podlegały najpierw swoim kierownikom a później wnioskodawcy ( k. 58). Nie budzi także wątpliwości Sądu Apelacyjnego trafność ustaleń Sądu I instancji w zakresie w jakim określił, że również praktykanci przyjęci do przedmiotowych zakładów podlegali służbowo wnioskodawcy. Powyższe ustalenia znajdują odzwierciedlenie w wyjaśnieniach wnioskodawcy( k. 35). Odwołujący przyznał bowiem, że posiadał kompetencje do zatrudniania praktykantów oraz pracowników fizycznych, a po ich zatrudnieniu był ich przełożonym.

Nie znajduje podstaw do uwzględnienia zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie ustaleń faktycznych sprzecznych z materiałem dowodowym poprzez przyjęcie, że wnioskodawca w czasie normalnych godzin pracy wykonywał czasochłonne obowiązki wynikające z prac organizacyjno – planistycznych. Zdaniem Sądu Apelacyjnego ustalenia powyższe są trafne. Z zgromadzonego w sprawie dowodów wynika, że do zadań wnioskodawcy była organizacja i zarządzanie pracą pracowników w suszarni, podejmowanie decyzji co do ilości wyprodukowanego towaru, kontrola pracowników pracujących przy produkcji roślinnej na polach.

Rzeczywiście z zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie wynika, aby w zakładach nadzorowanych przez odwołującego byli zatrudnieni kontrolerzy jakości. Zdaniem Sądu Apelacyjnego powyższa okoliczność nie miała wpływu przy ocenie wykonywania przez wnioskodawcę obowiązków w warunkach szczególnych. Warto w tym miejscu jednak wskazać, że w suszarni w C. byli zatrudnieni operatorzy suszarni, do których zadań należał bezpośredni nadzór nad cyklem produkcyjnym ( k. 37 v).

Wbrew twierdzeniom skarżącego, Sąd I instancji uwzględnił i ocenił wszystkie przeprowadzone w postępowaniu dowody istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. W ocenie Sądu Apelacyjnego okoliczność, iż wnioskodawca pobierał wynagrodzenie w (...) w C. nie ma znaczenia przy ocenie charakteru wykonywanych przez niego obowiązków.

W tym miejscu warto zauważyć, że Agencja Własności Rolnej wystawiając świadectwo pracy A. K. potwierdziła, iż w powyższych okresach sprawował dozór inżynieryjno - techniczny wymieniony w wykazie A dziale XIV pod poz. 24 stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. Sąd Okręgowy słusznie w tym zakresie przyjął, iż świadectwo pracy w szczególnych warunkach nie jest dla niego wiążące. Zważyć należy, że stanowi ono jedynie dokument prywatny. Jak wiadomo dokument prywatny w przeciwieństwie do dokumentu urzędowego nie korzysta z domniemań prawdziwości treści i pochodzenia (art. 244 §1 k.p.c.). W świetle art. 245 k.p.c. dokument prywatny stanowi jedynie dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Dokument taki podlega kontroli zarówno, co do prawdziwości wskazanych w nim faktów, jak i co do prawidłowości wskazanej podstawy prawnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z 25 maja 2004r., III UK 31/04, OSNP z 2005/1/13 oraz

wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 24 września 2008r., III AUa 795/08, OSAB 2008/4/60). Mniejsza moc dokumentu prywatnego w stosunku do dokumentu urzędowego skutkuje też innym rozkładem ciężaru dowodu w razie zaprzeczenia prawdziwości tych dokumentów. W przypadku zaprzeczenia prawdziwości dokumentu urzędowego ciężar dowodu, że zawarte w nim oświadczenia organu, od którego dokument ten pochodzi, są niezgodne z prawdą obciąża tę stronę procesu cywilnego, która zaprzecza jego prawdziwości (art. 252 k.p.c.). W przypadku natomiast zaprzeczenia prawdziwości dokumentu prywatnego pochodzącego od innej osoby niż strona zaprzeczająca obowiązek udowodnienia jego prawdziwości spoczywa na stronie, która z tego dokumentu chce skorzystać (art. 253 zd. II k.p.c.). W kontekście niniejszej sprawy oznacza to, iż skoro organ rentowy zaprzeczył prawdziwości przedmiotowego świadectwa pracy w szczególnych warunkach w zakresie pracy charakteru takiej pracy w spornym okresie o na wnioskodawcy spoczął obowiązek wykazania tego faktu innymi dowodami. Odwołujący temu zadaniu nie sprostał, a więc dokonana przez Sąd pierwszej instancji ocena powyższego dokumentu jest trafna. W przedmiotowej sprawie, przeprowadzone postępowanie dowodowe doprowadziło bowiem do ustalenia, że sporne okresy pracy wskazane w świadectwach wykonywania pracy w szczególnych warunkach z 16 października 2012 r., wbrew ich treści, nie podlegają uwzględnieniu do stażu pracy wykonywanej w szczególnych warunkach.

Podobnie prawidłowo Sąd Okręgowy ocenił pozostałe zgromadzone w sprawie dowody, w szczególności dokumenty zgromadzone w aktach osobowych wnioskodawcy i rentowych oraz dowody ze źródeł osobowych. Z zeznań świadków oraz z zeznań odwołującego przesłuchanego w charakterze strony niewątpliwie wynika, że wnioskodawca odpowiadał w szczególności za mieszalnię i suszarnie pasz w C.. W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd I instancji prawidłowo ustalił, mając na cały zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, że do jego obowiązków na stanowisku kierownika a następnie dyrektora wynikał również szereg innych czynności i obowiązków, które uniemożliwiały świadczenie przez skarżącego stale i w pełnym wymiarze pracy polegającej na sprawowaniu dozoru inżyniersko – technicznego na wydziałach, których jako podstawowe wykonywane były we wskazanym gospodarstwie prace w warunkach szczególnych. Podkreślić należy, że dowód tylko z zeznań świadków, z uwagi na szczególny i wyjątkowy charakter prawa do emerytury w obniżonym wieku, nie może przesądzać o wykonywaniu pracy w szczególnych warunkach, zwłaszcza, gdy fakty wynikające z zeznań świadków nie znajdują potwierdzenia w dokumentacji pracowniczej ( SA w L. wyrok z dnia 5.02.2014r. w sprawie III AUA 1368/13 Lex 1425488).

W konsekwencji zaś dokonania powyższego prawidłowego ustalenia Sąd I instancji stosując przepisy prawa materialnego, tj. przepisy ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009 roku, Nr 153, poz. 1227 ze zm.) oraz w/w rozporządzenia, zasadnie stwierdził, że wnioskodawca nie spełnia wszystkich warunków do przyznania prawa do dochodzonego świadczenia.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że Sądowi Apelacyjnemu znane jest stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uzasadnieniu wyroku z dnia 2 października 2013 r., sygn. akt II UK 69/13 stwierdzające, że okres wykonywania tego typu pracy (nadzór i kontrola międzyoperacyjna) jest okresem pracy uzasadniającym prawo do świadczeń na zasadach przewidzianych w rozporządzeniu, niezależnie od tego ile czasu pracownik poświęca na bezpośredni nadzór pracowników, a ile na inne czynności związane ze sprawowanym dozorem i stanowiące jego integralną część. Z czynności polegających na sprawowaniu dozoru nie można wyłączać czynności administracyjno-biurowych i traktować ich odrębnie. Podobnie brak podstaw do wyłączenia z prac wykonywanych w warunkach szczególnych czynności dozoru nad pracami niewymienionymi w wykazie A. Warunkiem bowiem zakwalifikowania określonego w nim dozoru i kontroli jako pracy wykonywanej w warunkach szczególnych jest to, aby na oddziałach i wydziałach, na których czynności te są wykonywane, jako podstawowe były wykonywane prace wymienione w wykazie A.

Podkreślić należy jednak, że w utrwalonym orzecznictwie zwraca się jednocześnie uwagę, że zachodzi potrzeba odróżnienia czynności administracyjno-biurowych ściśle związanych ze sprawowanym dozorem inżyniersko-technicznym, od czynności, które nie pozostają w żadnym związku z tym dozorem i stanowią dodatkowe obowiązki. Czym innym jest bowiem wykonywanie czynności administracyjno-biurowych ściśle związanych ze sprawowaniem dozoru inżyniersko-technicznego, a czym innym wykonywanie w ramach zakresu obowiązków również innych czynności, niemających związku z wykonywaniem bezpośredniego dozoru nad procesem produkcji. Wykonywanie takich czynności w ramach zakresu obowiązków na danym stanowisku pracy uniemożliwia sprawowanie dozoru stale



i w pełnym wymiarze czasu pracy, a w konsekwencji wyłącza zaliczenie takiego okresu zatrudnienia do pracy w szczególnych warunkach (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2011 roku w sprawie o sygn. akt II UK 48/11, lex numer 1108485, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 20 marca 2013 roku w sprawie o sygn. akt III AUa 1093/12, lex numer 1314781, wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku w wyroku z dnia 22 sierpnia 2012 roku w sprawie o sygn. akt III AUa 374/12 (lex numer 1217658). Jak wyjaśnił natomiast Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 grudnia 2013 roku w sprawie o sygn. akt I UK 184/13 (lex numer 1448473) „dozór inżynieryjno-techniczny na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie” – aby mógł być uznany za pracę w szczególnych warunkach w rozumieniu art. 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych – musi odpowiadać łącznie następującym warunkom: 1) musi być dozorem inżynieryjno-technicznym, czyli dozorem specjalistycznym, a nie dozorem „jakimkolwiek” (nie może być „zwykłym” dozorem wykonywanym w ramach pracowniczego podporządkowania kierownictwu pracodawcy); 2) musi być sprawowany „na oddziałach i wydziałach”, czyli powinien być wykonywany bezpośrednio w określonym, skonkretyzowanym środowisku pracy, w którym istnieje narażenie na czynniki o znacznej szkodliwości dla zdrowia lub powodujące znaczny stopień uciążliwości pracy albo wymagające wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia; 3) powinien dotyczyć prac zgodnych z wykazami prac w szczególnych warunkach (zawartymi w załącznikach do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 roku) i wykonywanych bezpośrednio przez osoby, nad którymi sprawowany jest nadzór; 4) musi być wykonywany stale przez osobę nadzorującą, czyli nie może mieć charakteru okazjonalnego (peryferyjnego); 5) powinien być sprawowany w pełnym wymiarze czasu pracy, jaki obowiązuje osobę nadzorującą na zajmowanym przez nią stanowisku. Sąd Apelacyjny w składzie orzekającym w niniejszym postępowaniu powyższe poglądy w pełni podziela.

Wnioskodawca domagał się zaliczenia spornych okresów zatrudnienia w Państwowym Przedsiębiorstwie (...) w S. w początkowym okresie na stanowisku kierownika zakładu (...), następnie Mieszalni i S. P. w C., a następnie dyrektora trzech zakładów: (...) w C., gospodarstwo rolne w K., ferma trzody chlewnej S. jako pracy, o której mowa w dziale XIV, poz. 24 wykazu A, stanowiącego załącznik do w/w rozporządzenia - kontrola międzyoperacyjna, kontrola jakości produkcji i usług oraz dozór inżynieryjno-techniczny na oddziałach i wydziałach, w wykazie A, dział XIV, poz. 24, pkt. 1 oraz zarządzenia nr 16 Ministra Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej z dnia 31 marca 1988 roku (Dz. Urz. Min. Roln. Leśn. i Gosp. Żywn. z 1988 roku, nr 2, poz. 4) w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie. Tym samym wnioskodawca, aby skutecznie ubiegać się przyznania prawa do emerytury, winien wykazać, iż stale i w pełnym wymiarze czasu pracy sprawował nadzór nad pracownikami wykonującymi pracę w szczególnych warunkach.

Dokonując oceny charakteru pracy wnioskodawcy w spornym okresie w przedmiotowych zakładach na stanowisku kierownika zakładu, a następnie dyrektora, Sąd Apelacyjny zważył, iż wykonywany przez ubezpieczonego nadzór inżynieryjno – techniczny nie miał charakteru stałego, a nadto nie był on wykonywany stale nad pracownikami zatrudnionymi w warunkach szczególnych lub w szczególnym charakterze. Nawet uznając, że część pracowników nadzorowanej przez wnioskodawcę suszarni w C. wykonywała prace szczególne wskazane w wykazie A dział X poz. 10 - przemysł zbożowo - młynarski, prace przy wytwarzaniu mąki, kasz, płatków i śruty to w ocenie Sądu Apelacyjnego odwołujący nie wykazał, aby pełnił stale i pełnym wymiarze przez niego nadzór nad pracownikami świadczącymi pracę w warunkach szczególnych, co jest niezbędną przesłanką uznania danego zatrudnienia za szczególne. W świetle jego własnych wyjaśnień złożonych na rozprawie apelacyjnej (k.87v) w suszarni w C. podlegli mu między innymi 2 księgowe, i 8-9 pracowników dowożących zebraną zielonkę do suszenia, których pracy z pewnością nie można zaliczyć o pracy wykonywanej w szczególnych warunkach.

Również słusznie Sąd pierwszej instancji wykluczył wykonywanie pracy w szczególnych warunkach przez wnioskodawcę w późniejszym okresie, kiedy to stał się on od 19.07.1981r. dyrektorem zakładów w C., K. czy S.. Jest oczywistym, że wnioskodawca w czasie pracy wykonywał oprócz czynności związanych z nadzorem prace przy produkcji roślinnej i zwierzęcej, w tym przy suszeniu i mieszaniu pasz, także inne prace związane z kontrolą sprawności i właściwym funkcjonowaniem gospodarstwa rolnego w C., K. czy S.. Przeprowadzone przez Sąd I instancji postępowanie dowodowe pozwoliło na jednoznaczne wyprowadzenie wniosku, że do obowiązków wnioskodawcy

na powyższych stanowiskach należało szeroki zakres obowiązków. W samej suszarni ubezpieczony, dbał nie tylko o proces techniczny i całokształt parku maszynowego, prowadził szkolenia załogi, ale do jego obowiązków w zakresie organizacji pracy należało nawiązywanie stosunku pracy z fizycznymi pracownikami zakładu, przyjmowanie praktykantów, przyuczanie pracowników, prowadzenie szkoleń BHP. Do obowiązków A. K. jak podaje Sąd Okręgowy należały także obowiązki, które bynajmniej nie dotyczyły bezpośredniego nadzoru nad produkcją (baza samochodowa, warsztat, obora ubojowa, jak również księgowość, magazynierzy, szereg stażystów, praktykantów wydawał polecenia pracownikom: jaką temperaturę nastawić, jak dużo wyprodukować paszy i jak ją pakować, zabezpieczał zielonkę czy opał, usuwał awarie, pobierał próbki suszu, instruował nowych pracowników, nadzorował pakowanie przerobionego materiału, przyjmował zapotrzebowanie na części. Okoliczności powyższe potwierdził zresztą sam wnioskodawca oraz słuchani w sprawie świadkowie, którzy zeznali, iż poza wykonywaniem czynności nadzorczych przy suszarni i wskazywali na inne obowiązki wynikające z prac nadzorczych i organizacyjnych. Wprawdzie wysłuchani w sprawie świadkowie próbowali podkreślić decydującą rolę wnioskodawcy w mieszalni i suszarni pasz, kosztem pozostałych przypisanych mu obowiązków to jednak nie sposób pominąć jego roli w pozostałych zakładach. Niewątpliwie wnioskodawca powierzał mieszalni i suszarni pasz najwięcej czasu pracy jednakże jak wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego jego nadzór dotyczył również pracy w pozostałych zakładach. Pomimo, że w tych zakładach byli zatrudnieni kierownicy, którzy nadzorowali bezpośrednią pracę to jednak w ocenie Sądu Apelacyjnego wnioskodawca część czasu pracy spędzał na nadzorze i kontroli we wspomnianych wyżej zakładach. Świadczy o tym fakt, że w powyższych zakładach był osobiście, co umożliwiło mu posiadanie kierowcy służbowego, który woził odwołującego do podległych mu jednostek. Tym samym Sąd Okręgowy doszedł do prawidłowego wniosku, że wykonywane przez odwołującego obowiązki nie są czynnościami ściśle związanymi ze sprawowanym dozorem i stanowiącymi jego integralną część, wykonywanie których łącznie ze sprawowanym dozorem uzasadniałoby prawo do świadczeń na zasadach przewidzianych w rozporządzeniu. Przeciwnie, zakres tych obowiązków był znacznie szerszy niż wykonywanie dozoru inżyniersko-technicznego nad pracownikami i wykonywanie czynności ściśle z tym dozorem związanych.

Warto jeszcze podkreślić, iż na każdej zmianie przy produkcji pasz był obecny brygadzysta oraz operator suszarni, a zatem nie było konieczności, aby wnioskodawca sprawował bezpośredni nadzór nad produkcją, a jedynie był odpowiedzialny za ogólny proces działania suszarni. Wskazać należy, że z zeznań świadka M. C. wynika, że po uzyskaniu uprawnień został operatorem suszarni i do jego obowiązków należało nadzór nad cyklem produkcyjnym, ustawianie parametrów. Z zeznań jego wynika, że w zakładzie w C. było zatrudnionych 3 operatorów i czwarty w rezerwie i tylko w wyjątkowych sytuacjach (choroba operatora) nadzór bezpośredni nad maszynami sprawował wtedy odwołujący. ( 37v)

Istotna w niniejszej sprawie był również okoliczność, iż, PGR S. w którego skład wchodziło 7 zakładów rolnych, 2 usługowe oraz rzeźnia, gospodarował na 8000 ha i zatrudniał około 1000 pracowników. W tym skarżący nadzorował pracę 40 osób, a po reorganizacji kiedy podlegało mu 3 zakłady – ponad 100 osób. Zakład w K. posiadał 1000 ha ziemi i prowadził hodowlę 1200 sztuk bydła, natomiast zakład w S. (ferma) posiadał pogłowie około 500 macior i 5000 tuczników. Trudno jest racjonalnie uzasadnić dlaczego wnioskodawca miałby zajmować się wyłącznie suszarnią i nie sprawować żadnego nadzoru nad pozostałymi zakładami obejmującymi równi istotny majątek, zwłaszcza, że to produkty suszarni (suszy) przeznaczone były potrzeby tychże zakładów. Zatem również ze względu na wielkość zakładu, technologię produkcji oraz odpowiedzialność za trzy zakłady należy przyjąć, że ani kierownik ani tym bardziej dyrektor poszczególnych zakładów nie był w stanie wykonywać osobiście wszystkich prac zaliczanych do nadzoru służbowego. Nie można przy tym podzielić argumentacji wnioskodawcy, iż nadzór nad zakładem w K. miał mu tylko zapewnić wpływ na dobór surowca do suszarni, a nie wymagał jego obecności w godzinach pracy. Powyższe twierdzenia są sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego. Skoro w zakresie jego obowiązków był zarządzenie gospodarstwem rolnym w K. to trudno uznać, że wnioskodawca odpowiedzialny za jego poprawne funkcjonowanie nie wykonywałby swoich obowiązków.

W dalszej kolejności należało odnieść się do podniesionej przez wnioskodawcę okoliczności, iż zakres jego obowiązków jako kierownika a następnie jako dyrektora był tożsamy, a zmiana stanowiska umożliwiła jedynie

wyższe zaszerogowanie wynagrodzenia. W ocenie Sądu Apelacyjnego niezgodne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego jest przyjęcie, że powierzenie obowiązków dyrektora - zarządzania trzema zakładami miało na celu jedynie podwyższenie wynagrodzenia ubezpieczonego a nie zmianę faktycznych obowiązków. Logicznym jest, że gdyby pracodawcy zależało wyłącznie na podwyższeniu wynagrodzenia pracownika, bez nowego zakresu jego obowiązków, mógłby to uczynić poprzez np. nagrody pieniężne, podwyżkę wynagrodzenia, premie.

W świetle powyższego Sąd Apelacyjny uznał, iż wnioskodawca zatrudniony na stanowisku kierownika, dyrektora, nie mógł stale i w pełnym wymiarze czasu pracy sprawować kontrolę międzyoperacyjną, kontrolę jakości produkcji i usług oraz dozór inżyniersko -techniczny o jakiej mowa w wykazie A dziale XIV pod poz. 24 stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7.2.1983 r. Zakres obowiązków kierownika, a następnie dyrektora związanych z organizacją i zarządzaniem trzech oddzielnych zakładów: suszarnią, gospodarstwem rolnym oraz fermą trzody wymagał bowiem dużego nakładu pracy, a w konsekwencji właściwe wykonywanie nałożonych nań obowiązków zajmowało wiele czasu, co uniemożliwiało stale i w pełnym wymiarze sprawowanie dozoru inżyniersko - technicznego. W sytuacji, gdy podlega mu kilka wyodrębnionych jego części, należy przyjąć, że na każdym z nich jako podstawowe powinny być wykonywane prace wymienione w załączniku. W przeciwnym razie nie sposób uznać, że pracownik taki stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał dozór określony w pkt 24, działu XIV wykazu A stanowiącego załącznik do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie zachodziła potrzeba dopuszczenia dowodu z zeznań świadków wskazanych w apelacji na okoliczność, wykonywania przez odwołującego obowiązków wynikających z prac organizacyjno – planistycznych oraz prac wynikających z nadzoru nad zakładem w K. I (...) w S. poza 8 godzinami w pracy odwołującego w(...)w C. gdyż powyższe okoliczności zostały już dostatecznie wyjaśnione na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego, a na dodatek wnioszek ten był spóźniony w rozumieniu art. 381 k.p.c.

Reasumując, Sąd Apelacyjny w pełni podziela stanowisko Sądu pierwszej instancji, iż brak jest podstaw do zaliczenia wnioskodawcy do stażu pracy w szczególnych warunkach okresu zatrudnienia od 2 lipca 1973 r. r. do 22 kwietnia 1994 r. w Przedsiębiorstwie (...) w S. do okresu pracy w szczególnych warunkach.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. apelację oddalił